Kraków, dn. 25.02.2013

AUTOREFERAT

1) Imię i nazwisko: **Stanisław Łojek**

2) Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:

Tytuł magistra filozofii, Instytut Filozofii, Uniwersytet Jagielloński, 1999 (na podstawie rozprawy *Obrona Nietzschego. Rzecz o odpowiedzialności;* promotor: prof. dr hab. B. Szymańska, recenzent: prof. dr hab. Józef Lipiec). **Rozprawa wydana w 2002 roku w Wydawnictwie ANTYK**.

Tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii, Wydział Filozficzny, Uniwersytet Jagielloński, 2002 (na podstawie rozprawy. *Koncepcja filozofii polityki w myśli Hegla i Nietzschego;* promotor: prof. dr hab. Józef Lipiec, recenzenci: prof. dr hab. Ryszard Panasiuk, doc. dr hab. Elżbieta Paczkowska-Łagowska). **Rozprawa wydana w serii „Monografie FNP" w 2002 roku.**

3) Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

2002 – 2004 asystent w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

2002 – 2003 asystent w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie

2004 – do dziś adiunkt w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, (zakład Filozofii europejskiej).

4) Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa):

KSIĄŻKI:

1) *Megalopsychokracja. O cnocie w polityce i polityce cnoty. (Od Homera do Arendt i Straussa),* seria MONOGRAFIE Fundacji Nauki Polskiej, Wrocław 2009, stron 563.

2) *Prawda, sztuka, nihilizm, Heideggera spór z Nietzschem*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.

ARTYKUŁY:

1) *Nietzschego genealogia, czyli jak filozofuje się antysystemowym młotem* [w:] Wokół Nietzschego, Nietzsche Seminarium t. II, Toruń 2010.

2) O *pożytkach i szkodliwości filozofii. Jak Nietzsche czytał presokratyków* [w:] *Wokół Nietzschego, Nietzsche Seminarium* t. IV, Toruń 2012, s. 76-91.

3) *Cóż po arystokracji w demokracji?*, Festiwal Filozofii, t. 4, Olsztyn 2012, s. 31-42.

4) *Moralność jako źródło (banalnego) zła. Hannah Arendt czyta Kanta*, „Hybris" (artykuł pozytywnie zrecenzowany i przyjęty do druku, ukaże się w październiku 2013).

Poniżej przedstawiam również listę artykułów, które są nieznacznie zmodyfikowanymi fragmentami wymienionej wcześniej książki *Megalopsychokracja*…. W większości ukazały się w renomowanych czasopismach filozoficznych, co jak sądzę, potwierdza wartość naukową samej książki:

1) *Kim jest* megalopsychos?, „Etyka" 40/2007, Warszawa 2007, s. 115-129.

2) *O cnocie klasycznej, przed-klasycznej, (nowożytnej?)*, „Nowa Krytyka" (on-line), marzec 2008.

3) *Nietzsche czy Arystoteles?*, „Kwartalnik filozoficzny", T. XXXVI, Z. 1, Kraków 2008 , s. 55-78.

4) *O tryumfie wieczności nad nieśmiertelnością*, „Edukacja filozoficzna" 45/2008, Warszawa 2008, s. 135-152.

6) *Virtue in Hobbes' and Platos's Political Philosophy*, „Dialegesthai. Rivista telematica di filosofia" [in linea], anno 10 (lipiec 2008) http://mondodomani.org/dialegesthai/.

7) *Od genealogii moralności do moralnego wychowania. Nietzschego poszukiwania cnoty,* „Diametros" 18 (grudzień 2008), Internetowe Czasopismo Filozoficzne przy Instytucie Filozofii UJ.

8) *Założycielski projekt nowożytności czyli o pochodzeniu ostatniego człowieka*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej" 53/2008, PAN, Warszawa 2008, s. 203-217.

9) *O równości, rywalizacji i cnocie*, „Politeja" 1(9), Kraków 2009, s. 223-236.

10) *Arendt o wirtuozerii życia i umiłowaniu świata,* „Hybris" nr 8 (2009), s. 1-18.

11) *Leo Straussa utopia „powrotu" jako antynowożytna antyutopia*, „Studia Philosophica Wratislaviensia" vol. IV, fasc. 1 (2009), s. 77-94.

12) *O równości, demokracji i resentymencie* [w:] *Wokół Nietzschego, Nietzsche Seminarium* t. I, Toruń 2009, s. 257-274.

b) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania:

Moje zainteresowania filozoficzne oraz wynikający z nich dorobek naukowy koncentrują się wokół trzech tematów: myśli Fryderyka Nietzschego, filozofii politycznej (w szczególności: Platona, Arystotelesa, Hobbesa, Tocqueville'a, Arendt, Straussa) oraz, od mniej więcej trzech lat, myśli Martina Heideggera. Tym, co je w obrębie moich własnych dociekań łączy, jest usiłowanie znalezienia odpowiedzi na pytanie o kondycję człowieka, a w szczególności: człowieka współczesnego, oraz możliwość osiągania przezeń doskonałości, czyli cnoty. Przyczyną takich a nie innych zainteresowań jest poszukiwanie takich ujęć problemów oraz wglądów, które mogłyby wywrzeć wpływ na moje własne życie.

* * *

Wspomniana doskonałość jest wiodącym tematem rozważań zawartych w rozprawie ***Megalopsychokracja, O cnocie w polityce i polityce cnoty…*** . Wymieniona w tytule megalopsychokracja byłaby ustrojem, w którym cnota megalopsychii — opisana, między innymi, w *Etyce nikomachejskiej* Arystotelesa — byłaby „zasadą", zaś ucieleśniający ją typ człowieka — typem autorytatywnym (czyli w powszechnym mniemaniu najbardziej godnym naśladowania). W megalopsychokracji zatem etyczna doskonałość oraz wielkość jednostki byłaby najistotniejszym uzasadnieniem i najwyższym celem istnienia społeczeństwa. Arystotelesowski opis służy mi jako punkt wyjścia dla wykazania wyjątkowości tego wzorca ludzkiego życia. W całej dotychczasowej tradycji ów rzadki typ człowieka zawsze stał w opozycji do tych wzorców człowieczeństwa, które w różnych okresach były wzorcami panującymi. Specyficzny dlań sposób rozumienia cnoty oraz stosownej dlań miary zdecydowanie różni się od tego, co możemy odnaleźć w którejkolwiek z klasycznych (antycznych, a tym bardziej — chrześcijańskich) oraz nowożytnych teorii dotyczących tego, kim jest i powinien być człowiek.

W mojej pracy staram się jednak wykazać, iż ten sposób pojmowania cnoty może być dla człowieka nowożytnego dużo bardziej wiarygodny — gdyż oparty na dużo bardziej dlań wiarygodnych założeniach metafizycznych — od którejkolwiek z koncepcji klasycznych. Dlatego też uznaję megalopsychokrację za bardziej realną alternatywę, do której możemy i powinniśmy się odwoływać próbując odnaleźć miejsce dla cnoty w ustroju nowożytnym. Opisywana rozprawa bada zatem możliwość uczynienia arystotelesowskiej cnoty megalopsychii centralnym punktem ustroju, który jest możliwy do zrealizowania współcześnie. Moje rozważania nad megalopsychią oraz megalopsychokracją są próbą odpowiedzi na pytanie, czy dzisiejsze zapomnienie o ludzkiej doskonałości jest stanem trwałym i jakie jeszcze pozostają w naszej dyspozycji środki jego, ewentualnego, przezwyciężenia.

W poszczególnych częściach mojej rozprawy zajmuję się następującymi kwestiami: 1) omówienie cnoty megalopsychii i ustrojowej koncepcji megalopsychokracji; 2) krytyczna konfrontacja z „klasyczną" koncepcją cnoty

(starożytną, i średniowieczną); 3) całkowite odejściem od cnoty w nowożytnej filozofii politycznej; 4) możliwościami uwspółcześnienia cnoty magaloposychokracji w oparciu myśl Nietzschego, Arendt i Straussa.

* * *

W *Megalopsychokracji*… odwołuję się do myśli Nietzschego zarówno w części krytycznej (krytyka klasycznej koncepcji cnoty, krytyka nowożytnej polityki), jak i pozytywnej. Nieustające zainteresowanie tą myślą musiało mnie wcześniej czy później doprowadzić do... Martina Heideggera. Zgłębienie jego przełomowej interpretacji Nietzscheańskiej filozofii pozwoliło mi ujrzeć ją w nowym świetle, ale także skłoniło mnie do rozpoczęcia studiowania myśli samego Heideggera. Owocem tych dwojakich zainteresowań jest książka zatytułowana ***Prawda, sztuka, nihilizm, Heideggera spór z Nietzschem***.

Heidegger podsumowuje namysł Nietzschego nad sztuką dwoma twierdzeniami: że jest ona (sztuka) ruchem przeciwstawnym wobec nihilizmu; oraz że jest więcej warta aniżeli prawda. Prawda oznacza tutaj prawdziwy byt, który od czasów Platona utożsamiano z tym, co wieczne oraz niezmienne i jako takie — ponadzmysłowe. Jeśli tak rozumianej prawdzie Nietzsche przeciwstawia sztukę, to oznacza to, iż również sztuka jest dlań tożsama z pewnym rodzajem i sposobem bycia, z byciem „zmysłowym". Konfrontacja prawdy i sztuki dokonuje się zatem na gruncie bytości tego, co istnieje.

Heidegger nasłuchuje w myśli Nietzschego brzmienia pytania o bycie, pytania, które przenika jego własny namysł. W mojej rozprawie podążam tym tropem, pokazując, że Heidegger odczytuje Nietzschego w taki a nie inny sposób między innymi po to, aby lepiej wyrazić to, co sam ma nam do powiedzenia.

W rozprawie *Źródło dzieła sztuki* Heidegger również bada relacje między sztuką a prawdą, dzieło sztuki opisuje zaś tak, by pokazać, że ujawnia się w nim bycie bytu, odkłada jego prawda. Właśnie to ujawnianie i odkrywanie stanowi jego zdaniem istotę sztuki. Jednak aby móc dotrzeć do tej istoty, musimy wykroczyć poza „estetyczną" interpretację sztuki. Rzecz jednak w tym, że interpretacja ta zdominowała całe zachodnie myślenie, a stało się tak przede wszystkim dlatego, że pozostaje ona w ścisłym związku z panująca w tymże myśleniu metafizyczną wykładnią bycia. Aby zatem móc rozpoznać istotę sztuki i jej doświadczyć, musielibyśmy myśleć o bycie zupełnie inaczej niż dotychczas, co z kolei nie jest możliwe bez przezwyciężenia determinującej całe dotychczasowe myślenie metafizyki. Z drugiej strony, ponieważ sztuka jest uprzywilejowanym obszarem ujawniania się prawdy bytu (w niej ujawnia się ona najwyraźniej), dostęp do tej prawdy, a więc jednocześnie klucz do przezwyciężenia metafizyki, tkwi w doświadczeniu sztuki.

Nauczanie Nietzschego o woli mocy (a dokładniej: o woli mocy jako sztuce) pozwoliło zatem Heideggerowi wyeksponować i dookreślić, przy wykorzystaniu Nietzscheańskich analiz i pojęć, problematykę, która zaczynała coraz wyraźniej określać jego własną myśl: Czym i jak musi być to, co jest, by prawda (tego, co jest) mogła dziać się w dziele sztuki?

Chce on także wyzwolić myśl Nietzschego i rozpoznać jej granice, aby odnaleźć w niej to, co wskazuje poza nią. Zamiar ten wyraża istotę podjętego przezeń sporu czy też rozprawy (*Auseinandersetzung*) z Nietzschem, która jednocześnie jest rozprawą z całą naszą tradycją. Z jednej strony ceni on Nietzschego za to, iż dzięki diagnozie czasów współczesnych jako epoki spełniającego się nihilizmu dostrzegł konieczność dokonania przełomu. Z drugiej jednak, wyraża przekonanie, że jego własne myślenie nie tylko nie ustanowiło nowego początku poza nihilizmem, lecz stało się wręcz symptomem oraz zapisem jego pogłębienia.

Nietzsche oczekiwał od sztuki przezwyciężenia nihilizmu, twierdząc przy tym, że aby mogła ona wypełnić stojące przed nią zadanie, musi być pojmowana i uprawiana zupełnie inaczej niż dotychczas. Tak też spogląda na sztukę, prawdę i ich wzajemne relacje Heidegger. Jednak jego zdaniem, Nietzscheańskie „odwrócenie" tradycji stało się, wbrew intencjom jego autora, jej zwieńczeniem i dopełnieniem. Pozostając w nurcie tradycji, i ją radykalizując, Nietzsche rozumiał sztukę w sposób opaczny. Zatem właśnie dlatego, że Heidegger zgadza się z Nietzschem, iż uczynienie sztuki ruchem przeciwstawnym wobec nihilizmu wymaga zerwania z jej dotychczasowym pojmowaniem, nie przystaje na jego rozwiązanie i obstaje przy innym ujęciu sztuki: ujęciu od strony dzieła, w którym wydarza się prawda bycia. Przy czym w pytaniu o sztukę oraz jej relację z prawdą bycia chodzi nie tyle o zdobycie czy skorygowanie wiedzy (o sztuce, o prawdzie, o byciu), co o nasze własne istnienie. Myślenie Heideggera o sztuce i prawdzie jest w rzeczy samej namysłem nad kondycją człowieka, istoty, której powołaniem, do tej pory niespełnionym, jest pozwalanie rzeczom być.

W omawianej pracy usiłuję podążać za tym myśleniem. Jej celem nie jest więc obiektywna prezentacja filozofii Heideggera. Nie zajmować się w niej też niezliczonymi interpretacjami jego myśli, ich porównywaniem, wskazywaniem trafności czy rzetelności, lub ich braku. Interpretując myśl Nietzschego Heidegger pragnął przede wszystkim zbliżyć się poprzez nią do rzeczy (również jego własnego) myślenia. Z podobnym zamiarem, zachowując oczywiście proporcje, przystąpiłem do zgłębiania przemyśleń zawartych w tekstach Heideggera.

***

W artykułach oraz wystąpieniach konferencyjnych zajmuję się podobną problematyką.

W tekście *Nietzschego genealogia, czyli jak filozofuje się antysystemowym młotem* staram się wykazać, iż Nietzscheańska metoda genealogiczna ujawnia „niemożliwość" dogmatyzmu (jego brak oparcia w rzeczywistości), wskazując na niemożność udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o to, „czym są?" nasze najwyższe wartości. Każda z nich jest bowiem nośnikiem różnorodnych, zmieniających się w czasie znaczeń. Dogmatyczne ustalenia, oparte na „wierze w istnienie przeciwieństw", są sprzeczne z faktycznym porządkiem rzeczywistości, w

którym każda rzecz istnieje we wzajemnym powiązaniu ze wszystkimi innymi rzeczami. Przeciwstawiają się również rzeczywistej psychofizycznej jedności człowieka i negują nieuniknioną perspektywiczność wszystkich naszych wartości oraz, bardziej ogólnie, poglądów na świat. Przytoczone zarzuty wobec dogmatyzmu nadają również kierunek pozytywnemu projektowi moralnemu samego Nietzschego, który wzywa nas nie tyle do wynajdywania i ustalania nowych wartości, co do szlachetnej ich interpretacji: szlachetnego myślenia o nich i zgodnego z takim myśleniem postępowania.

W pracy O *pożytkach i szkodliwości filozofii. Jak Nietzsche czytał presokratyków,* powołując się na tekst Nietzschego poświęcony greckim filozofom epoki przedsokratejskiej zastanawiam się nad możliwością uczynienia wiedzy przydatną dla życia, pomocną w jego kształtowaniu. Poglądy i dokonania presokratyków traktuję przy tym, podobnie jak Nietzsche, jako krytyczny punkt odniesienia dla diagnozy współczesności.

W tekście zatytułowanym *Cóż po arystokracji w demokracji?* zadaję pytanie, czy w ustroju, w którym władza należy do ludu, jest w ogóle miejsce dla ludzi, którzy ze względu na jakość własnego istnienia zasługują na miano najlepszych, czyli arystokratów. Próbuję ustalić, jaka mogłaby być rzeczywista rola owych najlepszych w obrębie demokracji oraz czy fundamentalne zasady ustroju demokratycznego oraz mechanizmy jego funkcjonowania nie utrudniają aby odgrywania tejże roli przez arystokrację (a być może nawet uniemożliwiają jej zaistnienie). Przyjmując dość oczywiste założenie, że w wybór najlepszych rządzących leży w dobrze pojmowanym interesie rządzonych, badam stan faktyczny oraz możliwe mechanizmy i kryteria demokratycznej selekcji.

Tematem artykułu *Moralność jako źródło (banalnego) zła. Hannah Arendt czyta Kanta* są krytyczne sprowokowane przez doświadczenie totalitaryzmów rozważania Hanny Arendt o „zwyczajnej" moralności. Jeśli moralność utożsamiamy z posłuszeństwem wobec zasad rządzących stosunkami między ludźmi, to, jak zauważa Arendt, może się zdarzyć, że kiedy zasady te staną się wątpliwe, nie będziemy w stanie odróżniać dobra od zła. Przywódcy reżimów totalitarnych nie tylko jednak odrzucili istniejące zasady, ale zastąpili je innymi: takimi, które zalecały czynienie rzeczy złych. Arendt uważa, że prawdziwy problem moralny stanowią ci zwykli ludzie, którzy bez problemu dostosowali się do zmienionej sytuacji. Zarówno łatwość ich nawrócenia, jak i przykład tych, którzy byli w stanie odmówić, przywiodły ją do konkluzji, że praktykowanie „moralności zasad" może osłabiać te ludzkie władze, które powstrzymują nas od czynienia zła. Analizując te władze, myślenia oraz sądzenia, Arendt często powołuje się na filozofię Kanta. W moim tekście staram się pokazać owocność tej interpretacji oraz jej znaczenie dla myśli moralnej i politycznej samej Arendt.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo - badawczych (artystycznych).

Wśród pozostałych osiągnięć naukowo badawczych chciałbym wymienić następujące artykuły:

— *Wolność, cnota i filozofia w liberalnym państwie* (Epilog do: Monteskiusz, *O duchu praw)*

— *Ecce homo — książka dla wszystkich i dla nikogo* (Epilog do: F. Nietzsche, *Ecce homo*);

— *Religijność Nietzschego-Zaratustry;*

— *Nietzsche und das Naturecht*

— *Kłopoty pojęciowe z demokracją. Ujęcie opisowe, semantyczne i normatywne.*

Od kilkunastu lat aktywnie uczestniczę w seminariach „Na przełomie" prowadzonych w profesora Józefa Lipca. Wygłosiłem na nich dziesiątki referatów.

Niedawno otrzymałem propozycję wystąpienia w roli eksperta w Sympozjum Nietzscheańskim „Boska radość powtórzenia: idea wiecznego powrotu", które odbędzie się w Krakowie w dn. 22-23 marca 2013r. Wygłoszę tam wykład zatytułowany: *Incipit tragoedia: Heidegger o Nietzschańskiej myśli wiecznego powrotu.*

6. Działalność dydaktyczna i organizacyjna

W Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie prowadzę zajęcia (wykłady oraz ćwiczenia) z następujących przedmiotów: *Historia filozofii, Filozofia współczesna, Demokracja i społeczeństwo obywatelskie w Europie oraz Główne ideologie świata współczesnego*.

Kurs z **Historii filozofii** poświęcony jest „kanonicznemu" przedstawieniu jej dziejów. Szczególny nacisk kładę na powiązanie (zarówno przyczynowe, jak i skutkowe) myśli poszczególnych filozofów ze współczesną im rzeczywistością społeczną i polityczną oraz na ich znaczący udział w kształtowaniu idei, które odgrywają doniosłą rolę w prywatnym, społecznym i politycznym życiu człowieka.

Celem zajęć z **Filozofii współczesnej** jest przedstawienie dominujących obecnie nurtów filozoficznych na tle fundamentalnych problemów, które charakteryzują ogólną sytuację oraz kondycję człowieka współczesnego.

Z kolei kurs zatytułowany **Demokracja i społeczeństwo obywatelskiego w Europie** prezentuje teorię demokracji, która zawiera w sobie elementy opisowe oraz normatywne. Analiza stanu demokracji uzupełniona jest badaniami historycznymi, pozwalającymi zrozumieć demokrację jako twór oparty na ideałach, których wartość była nieustannie sprawdzana „empirycznymi" metodami prób i błędów, oraz przedstawieniem krytycznych wobec demokracji stanowisk.

Na wykładach poświęconych **Głównym ideologiom świata współczesnego** staram się rozpatrywać współczesne systemy ideologiczne pod kątem tkwiących u ich podstaw założeń moralnych, uwzględniając przy tym fakt, że oprócz podstawowych dla polityki wartości równości i wolności od

jakiegoś czasu w świadomości Europejczyków funkcjonują również takie wartości jak umowa, dobro wspólne, użyteczność, prawa czy androgynia.

W macierzystym Instytucie zdążyłem już pełnić kilka funkcji organizacyjnych. W latach 2008-2012 pełniłem w Instytucie Europeistyki funkcję kierownika studiów niestacjonarnych. Przez dwa lata byłem sekretarzem komisji rekrutacyjnej, kilkakrotnie zaś zasiadałem w niej jako członek. Przez rok (2006) pełniłem funkcję kierownika Pracowni Filozoficznej.

